

Ella Ławrik, Iwan Zadorożniuk

---

## ŚWIETNA KSIĄŻKA O MICHAILE BAKUNINIE – POLSKI UCZONY O ROSYJSKIM REWOLUCJONISCIE I MYŚLICIELU<sup>1</sup>

---

DOI: 10.15611/sie.2014.2.15

Przedstawiciele rosyjskich nauk społecznych bez należytego szacunku odnoszą się do pamięci myślicieli reprezentujących niekonserwatywne nurty, zwłaszcza zaś do tych, którzy z sympatią pisali o kwestii polskiej. I tak, jakby „we mgle” odnotowano 200-lecie urodzin Aleksandra Hercena w 2012 roku – akademickie wydawnictwa i czasopisma milczały o nim „zgodnym wysiłkiem”. Prawie wcale nie mówi się o przypadającym w 2014 roku jubileuszu Michaiła Bakunina. A przecież, jeśli nie brać pod uwagę awanturniczo-anarchistycznych wątków jego życia, był on nieprzeciętnym filozofem i politycznym myślicielem, którego idee wpływają także na kształt czasów dzisiejszych.

Weźmy na przykład zagadnienie państwowości – czyż nie jest aktualna analizowana w jego pracach kwestia tzw. sieciowego zarządzania (federalizm)? Albo nie mniej ważna sprawa rozwiązania kwestii słowiańskiej, i w perspektywie – europejskiej? Czyż nie jest tak, że federalistyczne idee Bakunina wyprzedziły powstanie Unii Europejskiej?

Spis takiego rodzaju problemów można wydłużać, najważniejsze jednak jest co innego: studia nad myślą Bakunina należy prowadzić kompleksowo i tę misję wziął na siebie polski badacz – historyk filozofii i politolog z Wrocławia Antoni A. Kamiński. Swoje studia prowadził ponad dziesięć lat. Ukazały się dwa pierwsze tomy jego pracy, kiedy wyjdzie tom trzeci, nie wiemy. Żywimy nadzieję, że już niedługo. Istotne jest to, że tomy, które już zostały opublikowane, pokazują na tyle głębokie przebadanie życia i myśli Bakunina, że książkę Kamińskiego można z powodzeniem nazwać fundamentalną w dziedzinie „bakunologii”.

Wiadomo, że Bakuninowi poświęcono setki i tysiące prac we wszystkich językach świata (włączając wschodnie). Autor nie opuścił ani jednej z nich, „przesiał” wiele artykułów i not – aparat naukowy liczy połowę z 736 stron pierwszego tomu

---

<sup>1</sup> A.A. Kamiński, *Michaił Bakunin. Życie i myśl*, t. 1: *Od religii miłości do filozofii czynu (1814-1848)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012; t. 2: *Podpalacz Europy (1848-1864)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013.

i znaczną część drugiego. Mało jest w światowej literaturze książek o Bakuninie, które potraktowały temat z taką pilnością i rozmachem. To „przesiewanie” literatury nie było li tylko wypełnieniem obowiązku warsztatowego – posłużyło przede wszystkim budowaniu koncepcji rozwoju światopoglądu Bakunina.

Początkowy etap ideowego dojrzewania Bakunina był wypełniony religią miłości i filozofią czynu. Młodzieńczy światopogląd był ściśle związany z miejscem urodzenia myśliciela – Priamuchinem. Atmosferę miłości stworzyli rodzice Bakunina, on sam nadał jej formę ideowego konceptu, który wypełnił pierwszy etap jego intelektualnego rozwoju. Pierwsze lekcje filozofowania otrzymał od ojca Aleksandra Michajłowicza, który młodość spędził we Włoszech i tam odbył studia uniwersyteckie. Wyróżniał się talentem poetyckim i ambicjami intelektualnymi. Swoje społeczno-filozoficzne poglądy wyłożył w poemacie *Osuga*.

Autor biografii wiele miejsca poświęca omówieniu rodzinnych korzeni Bakunina (zauważmy, że jego matka pochodziła z rodu Murawjowów, który miał wśród swych przedstawicieli zarówno dekabrystów, jak i złej sławy Wieszatiela Polaków). Dużo pisze także o jego braciach i siostrach. W sumie miał ich dziewięcioro – wszyscy oni dobrze zapisali się w historii i kulturze rosyjskiej. O rodzinnym Priamuchinie mówiono jako o „świętym opactwie” i „twerskim Parnasie”, do zasobu kategoryjnego rosyjskiej kultury weszło pojęcie „priamuchińska harmonia” i „priamuchińska idylla”. Badacze życia i myśli Bakunina często podkreślają ważną rolę, jaką odegrało Priamuchino w kształtowaniu jego światopoglądu. Radosne wspomnienia dzieciństwa, „magiczna” atmosfera panująca w domu, wspaniała przyroda otaczająca dwór, silne więzy łączące rodzeństwo – wszystko to stanowiło dla niego swoisty wzór szczęśliwego życia. Niektórzy historycy idą w swych wnioskach jeszcze dalej i gotowi są przyznać, że cała przyszła działalność Bakunina była próbą realizacji marzenia o odtworzeniu Priamuchina w skali uniwersalnej.

W 1828 roku Bakunin wyjechał z Priamuchina na studia wojskowe do Petersburga. Po kilku latach pobytu w stolicy jego patriotyczny entuzjazm doznał poważnego uszczerbku. Stracił także ochotę na „wielkoświatowe” życie. W 1833 roku przeżył „rewolucję intelektualną”. U jej podstaw legły filozoficzne idee niemieckich klasyków, w pierwszym rzędzie Friedricha Schellinga. Kamiński mocno podkreśla wpływ Schellinga na młodego Bakunina. »Trudno zresztą wyobrazić sobie – dodaje – żeby było inaczej. W tym czasie przecież romantyczno-poetyckie idee Schellinga wręcz „krążyły w powietrzu”, oddychały nimi intelektualne i artystyczne elity Moskwy i Petersburga, przenikały różne sfery kultury, obecne były w literaturze«. Autor prezentuje portrety najwybitniejszych rosyjskich schellingianistów, między innymi I. Dawydowa, M. Pawłowa, J. Niewierowa, A. Jefremowa.

W 1835 roku Bakunin w stopniu sierżanta opuszcza szeregi armii carskiej. W jego życiu następuje kilkuletni intensywny okres filozoficznych studiów nad myślą Kanta, Fichtego i Hegla. Cieszy się wsparciem przyjaciół, których spotkał w moskiewskim kółku Nikołaja Stankiewicza. Religia miłości coraz wyraźniej dopełniana jest kategorią „czynu”. W sensie politycznym pozostaje jednak na pozy-

cyjach konserwatywnego, prawego heglizmu. Wraz z Bielińskim głosi konieczność pogodzenia się z rzeczywistością. „Staroheglista” jest jeszcze na studiach w Berlinie, które odbywa w latach 1840-1842. Zrywa z Heglem i przy okazji z całą filozofią pod koniec 1842 roku. Pisze wtedy artykuł *Reakcja w Niemczech* i publikuje go w czasopiśmie Arnalda Rugego, przywódcy rewolucyjnych niemieckich demokratów. Artykuł kończy zdanie, które odłąd stało się swoistą wizytówką Bakunina: „Radość niszczenia jest zarazem radością tworzenia”. Tym artykułem przeszedł od „religii miłości” do „religii polityki” i „religii demokracji”. Od pojęcia czynu, interpretowanego wyłącznie w sensie duchowym, zrobił pierwszy krok w kierunku czynu rozumianego jako aktywne włączenie się w rewolucyjne przekształcenie rzeczywistości. »*Reakcją w Niemczech* – zaznacza Kamiński – Bakunina żegnał się z „filozofią w sobie” i wstępował na pole „filozofii dla siebie”«. Dlatego postanowił nie wracać do Rosji i poświęcić się burzeniu starych porządków w Europie. „W Europie Zachodniej – wspominał po latach miotające nim wtedy uczucia – otwierał się przede mną bezkresny widnokrąg, czułem przed sobą życie, cuda, wolność bezgraniczną; w Rosji zaś widziałem ciemnotę, chłód moralny, drętwość, bezczynność”. Był przekonany, że czeka go wielka przyszłość. W liście do rodzeństwa z listopada 1842 roku wołał: „Czynu, czynu szerokiego, świętego czynu chcę”.

W obawie przed represjami i ekstradycją do Rosji na początku 1843 roku wyjechał do Szwajcarii. Tu spotkał się z Wilhelmem Weitlingiem, który jako ideolog rodzącego się ruchu komunistycznego niewątpliwie na niego wpłynął. Bronił Weitlinga w artykule *Komunizm*. Uważał, że filozofię i komunizm łączy cel, który przed sobą stawiają. Jest nim wyzwolenie ludzkości spod władzy najróżniejszych ograniczeń i stworzenie królestwa Bożego na ziemi.

Lata 1844-1848 spędził Bakunin w Paryżu. Obracał się głównie w kręgu niemieckiej i polskiej emigracji. Poznał wtedy Karola Marksa i Fryderyka Engelsa – swych późniejszych nieprzejednanych przeciwników. W polu jego politycznych zainteresowań pojawia się Słowiańszczyzna i oczywiście kwestia Polski. Zdaniem Kamińskiego zwrot ten nastąpił pod wpływem kontaktów z Joachimem Lelewelem. Przypomnijmy, że Michaił Dragomanow, znakomity znawca biografii Bakunina, uważał, że zainteresowanie Słowiańszczyzną wzbudził w nim Adam Mickiewicz. W książce ta wersja nie jest rozpatrywana.

Z chwilą wybuchu Wiosny Ludów Bakunin z niespożytą energią rzucił się w wir rewolucyjnych wydarzeń. Nastąpiły dla niego – jak pisze Kamiński – „dni duchowego upojenia”. Manifest, który opublikował w jednej z paryskich gazet, stanowił jego strzelisty akt wiary w zwycięstwo europejskiej rewolucji. Był święcie przekonany, że Europa w niedługim czasie przyjmie kształt federacji demokratycznych republik. Pod sam koniec marca 1848 roku Bakunin wyjechał z Paryża i udał się ku granicom Rosji. Miał zamiar odegrać rolę nowego Pugaczowa, „Pugaczowa z uniwersytetu”, przed którym przestrzegał carów Joseph de Maistre. Tym samym „dobiegła końca jego filozoficzna młodość – zaczęła się rewolucyjna dojrzałość”.

Rewolucyjnej działalności Bakunina w latach 1848-1864 poświęcony został drugi tom biografii, zatytułowany *Podpalacz Europy*. Jego pierwsza część rekonstruuje europejskie peregrynacje Bakunina w poszukiwaniu rewolucyjnego zajęcia. Z Paryża, przez całe Niemcy, dojechał do Wrocławia. Stąd udał się do Pragi, wrócił nad Odrę, by po kilku tygodniach udać się do Berlina. Ze stolicy Prus pojechał do księstwa Anhalt, po czym na dłużej osiadł w Dreźnie. W każdym z tych miejsc prowadził ożywioną działalność propagandową, pisał wezwania i programy, zakładał konspiracyjne siatki, podtrzymywał na duchu tych, którzy wątpili w sukces. W Pradze stał się prawdziwą gwiazdą Zjazdu Słowiańskiego. Ogłosił na nim *Zasady nowej słowiańskiej polityki*. Zdaniem Bakunina przyszłością Słowiańszczyzny powinna być wszechsłowiańska federacja oparta na zasadzie: „Równość wszystkich, wolność wszystkich i braterska miłość”. Kamiński – jak najsluszniej – cytuje Lawrence Ortona, który zauważył, że wśród mnóstwa projektów rozpatrujących w owym czasie kwestię rozwiązania problemów narodowościowych w rejonie basenu Dunaju i na ziemiach Europy Wschodniej, tylko plan Bakunina zakładał całkowity rozkład austriackiego i rosyjskiego imperium. Zdaniem Bakunina, główny dylemat, przed którym stanęła ówczesna Europa, polegał na wyborze między dwiema wyłączającymi się możliwościami: albo despotyczna Rosja wzmocniona Słowianami zmiażdży dążące do demokracji Niemcy i inne kraje Europy, albo wolna Europa wraz z wyzwolonymi i samodzielnymi Słowianami, z Polską na czele, wnieśnie wolność do Rosji.

Wiosna Ludów przegrała, rewolucyjny pożar, który na wiosnę 1848 roku ogarnął niemal całą Europę, w roku następnym został ugaszony. Przegrał także Bakunin – w maju 1849 roku został aresztowany w Chemnitz i wkrótce, jako jeden z przywódców powstania w Dreźnie, postawiony przed sądem. Najpierw sąd saksoński, a potem sąd austriacki skazały go na karę śmierci. Do wykonania wyroku jednak nie doszło – upomniał się o niego car Mikołaj I. W życiu Bakunina nastąpił nowy okres: sześcioletni pobyt w rosyjskich kazamatach i czteroletni – na syberyjskim zesłaniu. Lata więzienia zaowocowały słynną *Spowiedzią* – blisko stustronicowym aktem ekspiacji. Do dziś trwają spory o ocenę moralną tego aktu, a także o stopień szczerości Bakunina. W związku ze *Spowiedzią* pojawia się także pytanie o to, dlaczego carscy urzędnicy nigdy nie opublikowali tego dokumentu w celu skompromitowania wielkiego rewolucjonisty. Kamiński przedstawia liczne sądy dotyczące *Spowiedzi*, po czym konstatuje: »Jakkolwiek by oceniać *Spowiedź*, pozostaje ona w światowej literaturze jednym z najbardziej przejmujących i zarazem tragicznych dokumentów „duchowego obnażenia” autora. Nieprzypadkowo porównywano ją z wyznaniem Rousseau i Tołstoja. Jej wagę wzmacnia to, że aktu tego dokonał człowiek, który w połowie XIX w. należał do postaci powszechnie znanych, istotnie wpływających na bieg historycznych wydarzeń w całej Europie, za którym szły setki i tysiące stronników«.

Latem 1861 roku Bakunin uciekł z Syberii. W końcu tego roku dotarł do Londynu i zameldował się w domu Aleksandra Hercena. Spragniony rewolucyjnej krzątaniny od razu zabrał się do roboty. Tuż po przyjeździe opublikował wezwanie *Do*

*rosyjskich, polskich i wszystkich słowiańskich przyjaciół*, po kilku miesiącach wydał proklamację skierowaną do czytelników rosyjskich: *Sprawa ludu. Romanow, Pugaczow czy Pestel?* Nawiązał bliskie kontakty z Polakami gotującymi się do kolejnego powstania. Gdy powstanie wybuchło, Bakunin zgłosił doń swój akces. Polacy jednak zwlekali z zaproszeniem. By bliżej być Rosji, wyjechał do Szwecji, wziął udział w nieudanej wyprawie pułkownika Łapińskiego.

Wraz z klęską powstania styczniowego Bakunin zwątpił w skuteczność rewolucji o charakterze narodowowyzwoleńczym. Jesienią 1863 roku opuścił Szwecję i wyjechał do Włoch. Kamiński kończy książkę także charakterystycznym cytatem z listu Bakunina do Jelizawiey Salias de Tournemir z marca 1864 roku: „Za cokolwiek się wziąć, wszystko zgniłe, wszystko się rwie. Cywilizacja chyli się ku upadkowi, ale barbarzyńcy nie mają jeszcze siły, a my siedzimy między *entre deux chaises*. To niewygodna pozycja, chciałoby się doczekać wielkich dni Nemezys, dnia straszego sądu, którego nie uda się uniknąć temu nikczemnemu europejskiemu społeczeństwu. Niech moi przyjaciele budują – ja pragnę tylko zniszczenia, jestem bowiem przekonany, że budowanie zgniłymi materiałami na padlinie jest daremnym wysiłkiem, że tylko z wielkiego zniszczenia mogą powstać nowe żywe materiały, a wraz z nimi i nowe organizmy”. Pobyt we Włoszech rozpoczął ostatni etap w jego życiu – okres budowania teoretycznych i praktycznych zrębów doktryny anarchistycznej. Temu okresowi będzie poświęcony trzeci tom biografii Bakunina. Jak się można domyślać, na jej napisanie autor będzie potrzebował co najmniej 5-6 lat.

*Przekład z rosyjskiego Anna Kisielowa*